Ala - ................................................................................

Mateusz - ................................................................................

Bartek - ................................................................................

Klaudia - ................................................................................

Sylwia - ................................................................................

Karolina - ................................................................................

Tomek - ................................................................................

Nauczycielka - ................................................................................

Anioł - ................................................................................

Diabeł - ................................................................................

Maryja - ................................................................................

Józef - ................................................................................

Aniołek 1 - ................................................................................

Aniołek 2 - ................................................................................

1 pastuszek - ................................................................................

2 pastuszek - ................................................................................

1 Król - ................................................................................

2 Król - ................................................................................

3 Król - ................................................................................

**Niesforna klasa**

Teresa Masłowska

*Akcja rozgrywa się w sali lekcyjnej /ławki, krzesła, tablica/ - z boku ubrana choinka, pusty żłóbek, sianko, gwiazda*

Klasa – dzwonek

**Nauczycielka**

Co tu się dzieje?

**Ala**

Och, ratunku, on mnie bije!

**Mateusz:**

Ona mnie ugryzła w szyję!

**Bartek**

Proszę pani, ona kłamie!

**Ala**

Ja? Ja kłamię? Ty bałwanie! Ja pokażę tobie zaraz!

**Nauczycielka**

Dzieci! Och, nie wszyscy na raz! Spokój, spokój! Cisza! Dzieci! Tomek, gdzie ty znowu lecisz?

**Mateusz**

Niech się pani nie przejmuje, biega, bo się denerwuje!

**Nauczycielka**

Moi drodzy, gdzie Natalka? Aga, przestań szczypać Bartka!

**Ala**

Bartek mnie uszczypnął pierwszy!

**Bartek**

Bo podarłaś mi mój wierszyk.

**Ala**

To nie wierszyk był, lecz list! List miłosnym proszę pani.

**Sylwia**

Bartek się zakochał w Ani!

**Wszyscy**

Bartek się zakochał w Ani! Bartek się zakochał w Ani!

**Nauczycielka**

Dzieci! Cisza! Dosyć mam już tego!

**Klaudia**

Mateusz, pożycz trochę kleju

**Mateusz**

Nie pożyczę, kup se swój, bo ten klej jest tylko mój

**Klaudia**

Nie mówi się „se” lecz „sobie”

**Mateusz**

Każdy sobie rzepkę skrobie. Będę mówić tak, jak chcę, nic do tego tobie

**Klaudia** *(pokazuje mu język)*

**Mateusz**

Hej chłopaki, pożyczcie mazaki! Moje gdzieś się pogubiły...

**Klaudia**

Pogubiły się, ciekawe... same poszły sobie?

Może je zgubiłeś, brachu? Kup se nowe i po strachu!

*(słychać dzwonek, pani wychodzi. Do sali wchodzi Anioł)*

**Ala**

Patrzcie! Któż t taki?

**Mateusz**

Przebieraniec!

**Bartek**

Może urwał się z choinki?!

**Mateusz**

Lub z teatru uciekł może?

**Klaudia**

Jaki śliczny! O mój Boże! To jest Anioł! Najprawdziwszy w świecie!

**Ala**

Anioł? W naszej szkole. Nie do wiary!

**Anioł**

Pewnie, żem ja Anioł

**Ala**

W naszej klasie? Wśród tych wszystkich tu matołów?

**Anioł**

Każdy człowiek ma Anioła Stróża, a tym bardziej dzieci, co zapewne wiecie. Anioł przed złem każdego człowieka chroni i

w niebezpieczeństwie go broni

**Mateusz**

Anioł stróż? Przed czym mnie ustrzec może Anioł Stróż?

Na boksie się nie zna, karate nie trenuje, ale wiesz co, Aniele,

jeśli chcesz ustrzec mnie od złego, spraw, by jutro nie było dyktanda z polskiego.

**Bartek**

Albo zrób coś takiego, by tabliczka mnożenia weszła mi do głowy

bez uczenia

**Ala**

A za mnie zawsze odrabiaj pracę domową

**Anioł**

Znam oczywiście ortografię i tabliczkę mnożenia, lecz dziś coś ważniejszego mam wam do powiedzenia

*(wchodzi Diabeł)*

**Diabeł**

Anioł i jego ważne sprawy... bardzo jestem ciekawy, co interesującego być może, gdy chodzi o sprawy Boże. Nie słuchajcie Anioła! O wiele ciekawsza jest diabelska szkoła!

**Ala**

Macie w piekle komputery?

Bartek

Albo górskie rowery?

**Diabeł**

Mamy wszystko, czego zapragniecie. Najlepsze batoniki w piekielnym bufecie. Na śniadanie lody.

**Anioł**

Chyba dla ochłody

**Diabeł**

A na obiad się serwuje z McDonalda hamburgera.

**Anioł**

Chyba raczej smołburgera od McLucyfera

**Diabeł**

Każdy deser też dostanie, a na deser takie danie: czekoladki i roladki, ciastka i sałatki, dropsy, chipsy i cukierki. Chyba, że ktoś woli też wafelki

**Wszyscy**

Chcemy! Chcemy jechać z tobą!

**Diabeł**

Kto się decyduje, niech paluszek swój przekłuje i podpisze ten oto bilecik, że ze mną poleci

**Anioł**

Stop! Co robicie, dzieci?!!! Nie wszystko złoto, ci się ładnie świeci.

*(do Diabła)*

Czekaj, dam ja ci nauczkę! Jak śmiesz bałamucić dzieci?

Są świecie tacy, co podpiszą ci bilecik.

Dorosłych wab obietnicą! Jest wielu takich, co uwierzą i podpiszą bez pytania.

A od dzieci proszę z dala!

**Bartek**

Czekaj. Diabeł idę z tobą

**Diabeł**

Mądry chłopiec – choć mój mały, to jest wybór doskonały!

Tylko złóż mi ten podpis krwawy

**Anioł**

Uważaj! Jesteś w piekle jedną nogą

**Bartek**

Mnie tam w piekle się podoba, taka wolność i swoboda.

Można grać na komputerze, można jeździć na rowerze...

**Anioł**

Jeśli wolność cenisz sobie, zostań z nami, o wolności ci opowiem.

A ty, Diabeł, precz uciekaj, pomysłów swych zaniechaj.

Bo ci Bóg z jasnego nieba tak przyłoży, gdzie potrzeba,

że w święconej wodzie wykąpiesz się cały.

**Diabeł**

*(zwraca się do widowni)* To są tylko dyrdymały .

Wykąpię się cały? Brr, przecież ja nie cierpię święconej wody.

Przepraszam, wychodzę, mam coś jeszcze do roboty.

*(podsłuchuje, co mówi Anioł)*

**Anioł**

Cóż to? Diabeł już nie zachwala swoich deserów?

Wiedzcie, moi drodzy, że w piekle nie ma komputerów

i w ogóle żadnych bajerów, nie ma też wolności,

nie można tam iść w gości.

Piekło to wieczna nędza i wieczne cierpienie.

W niebie czeka na was zbawienie,

a tymczasem mam dla was zaproszenie,

abyście świętowali Boże Narodzenie

**Dzieci**

Boże Narodzenie?

**Kolęda: Jakaś światłość**

*Podczas Kolędy - do przygotowanego miejsca przy żłóbku*

 *powoli wchodzi Maryja z Józefem z Dzieciątkiem w towarzystwie Aniołków- siadają, Aniołki po bokach. Można zapalić lampki, albo oświetlić w tym momencie miejsce.*

1. Jakaś światłość nad Betlejem się rozchodzi.

 W środku nocy przerażony świat się budzi.

 Dzisiaj Chrystus tutaj właśnie się narodził

 do nas przyszedł, bo ukochał wszystkich ludzi.

Ref: Teraz śpij Dziecino mała

 Teraz śpij Dziecino miła.

 Ziemia bogactw Ci nie dała

 Bo bez Ciebie biedną była.

*podchodzi Pastuszek 1 – przynosi kosz jabłek, oddaje pokłon, siada obok*

*przychodzi Pastuszek 2 przynosi dzban mleka*

2. Już pasterze, prości ludzie, biegną z dala,

 oddać pokłon, Tobie, Panu nad Panami.

 Mówią sobie: "Jakaż łaska nas spotkała,

 że Bóg przyszedł, że chce zostać razem z nami".

Ref: Teraz śpij...

*Wchodzą Królowie, składają dary, oddają pokłon, siadają po bokach*

3. Z Wschodnich krain przyszli jeszcze Trzej Królowie

 Każdy myślał: "Coś wielkiego dziś zobaczę".

 Lecz zdziwili się ci wielcy monarchowie,

 że ich król jest malusieńki i że płacze.

Ref: Nie płacz już, Dziecino mała

 Nie płacz już, Dziecino miła

 Ziemia tym Cię zasmuciła,

 że tak mocno w grzechu tkwiła.

**Sylwia**

Aniołku, a czy to daleko?

**Karolina**

Czy kanapki wziąć musimy, by je zjeść nim dolecimy?

**Anioł**

O nic się nie martwcie, dzieci, przecież Anioł z wami leci.

Komfort podróży jest zapewniony, lecz czegoś oczekuję też z waszej strony:

należy zmienić myślenie, czyli od grzechu żyć daleko.

A bilet wstępu to uśmiech i dobre uczynki.

Cóż powiecie na to, chłopcy i dziewczynki?

Czy potraficie być dobrzy, żyć w miłości, dawać innym szczęście i dużo radości?

**Bartek**

Oj, ja chyba nie wydolę. Nie potrafię być aniołem

**Klaudia**

My też nie jesteśmy przecież aniołami, lecz się postaramy

**Diabeł**

Co ja teraz zrobię?! Tyle dusz Anioł mi sprzed nosa sprzątnął. Gdy się piekło o tym dowie, to mi batów nie oszczędzi. Czeka mnie tam sagan smoły. Madejowe łoże! O mój Boże!.. co ja mówię? O mój Boże? Ja już chyba zwariowałem!

*(zwraca się do widowni)*

A może ktoś z państwa podpisać chce cyrograf? *(podchodzi do konkretnych osób, namawia)*

Zapraszam do biura, niech złoży tu swój autograf. Ulgą podatkową jest objęta cena... lecz, niestety, widzę, że tu chętnych nie ma. A w Betlejem?

**Kolęda:**

*Dzieci wychodzą z ławek i podchodzą do Świętej Rodziny, stają tak, by nie zasłonić, dziwią się, śpiewają. Po kolędzie mówią:*

**Wszyscy**

Przychodzimy my także do Ciebie, nasz Jezu kochany. My jesteśmy dzieci, więc złota nie mamy. Ale to, co możemy dzisiaj Tobie damy.

**Mateusz**

Ja dam dla Ciebie fajnego resoraka i pysznego lizaka

**Bartek**

Myślę, że przyda się Tobie latarka. Jest świetna, naprawdę, latarka od Bartka. Ta latarka służyła do książek czytania, gdy mama gasiła mi światło, wtedy pod kołdrą czytałem bajki.

**Ala**

Mój prezent jest niewielki. Mam tylko ulubione cukierki.

**Klaudia**

Ja nic nie mam, Panie, więc Ci daje moje dobre zachowanie i mój uśmiech od rana. I jeszcze Ci Jezu, kochany, kolędę zaśpiewamy

**Kolęda:**

*Po kolędzie - dzieci siadają do ławek, przed nimi staje Anioł*

**Ala**

Dziękujemy, Aniołku, dobrze nam z Tobą było.

Ojej, co za cuda! Tylko czy się to wszystko przypadkiem nie śniło?

**Mateusz**

O ile to sen, to ja jeszcze śpię

**Anioł**

No cóż, moi mili, zakończona moja misja.

Myślę, że zadowolona będzie niebiańska komisja.

Pamiętajcie zawsze, że i w waszych sercach Jezus się narodził,

więc już nie pozwólcie, by was Diabeł zwodził

**Bartek**

Nawet ja rozumiem teraz, jaki byłem głupi, tak niewiele brakowało, by Diabeł mnie kupił

**Klaudia**

Wszyscy mieliśmy ochotę zobaczyć piekielne cuda. Aniołek nam uświadomił, że podróż do piekieł to niechybna zguba...

**Karolina**

Hej! Aniołku, zostań w naszej klasie

**Wszyscy**

Zostań z nami!

**Anioł**

Nie myślcie, że zostaniecie tutaj sami!

My, Aniołki, zawsze jesteśmy z dzieciakami!

Czuwamy, by wam się nie stało nic złego, moja przyjaciółko i mój mały kolego.

*(Anioł głaska po główce chłopca i dziewczynkę i wychodzi*

*Rozlega się dzwonek na lekcję)*

**Nauczycielka**

Dzień dobry, dzieci!

**Wszyscy**

Dzień dobry, pani!

**Nauczycielka**

Czy coś się stało? Nie ma śmieci, nie biegacie, nie krzyczycie.

Może klasy pomyliłam?

O tak grzecznej klasie do tej pory tylko śniłam

**Mateusz**

Widocznie spełniły się Pani sny, ta grzeczna klasa to naprawdę my.

Tylko trochę odmienieni przez Boże Narodzenie.

**Aniołek 1**

Chwileczkę, to ja mam coś do powiedzenia, w sprawie Bożego Narodzenia.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy wszystkim tu zebranym serdeczne życzenia.

Niech w waszych sercach zamieszka Pokój, Radość i Miłość.

**Aniołek 2**

Niech blask Nocy Betlejemskiej rozjaśni wszystkie cienie waszego życia,

a Boża Dziecina niech też i nasze serca odmienia,

abyśmy umieli dzielić się chlebem, miłością i życzliwością z każdym człowiekiem.

*Między Aniołkiem 1 a Aniołkiem 2 staje Święta Rodzina – po bokach w półkolu pozostali aktorzy i wszyscy razem śpiewają*

**Kolęda: Dzisiaj w Betlejem**